



## krótko

### „Tak” dla życia

**DIECEZJA.** W związku z obchodzonym 25 marca Dniem Świętości Życia Duszpasterstwo Rodzin i środowisko pro-life przygotowały szereg inicjatyw. 20 i 27 marca przed kościołami naszej diecezji zbierane będą podpisy dla poparcia społecznego projektu ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. 22, 23 i 24 marca o 18.00 w radomskim kościele ojców bernardynów odpawione zostaną nabożeństwa Drogi Krzyżowej, a po nich Msze św. 25 marca o 17.00 sprzed radomskiej katedry wyruszy III Radomski Marsz dla Życia. Jego uczestnicy przejdą do kościoła ojców bernardynów na Drogę Krzyżową i na Eucharystię.

## Radomska Caritas otworzyła Dom dla Dzieci w Starachowicach

# Bezpieczna przystań

– To ja krzyczałam, to ja się tłukłam, a on uspokajał: „Kobieto, wszystko się uda!”. I udało się. **Czternaścioro dzieci znalazło tu swój dom.**

**D**orota Podsiadło jest dyrektorem Domu Matki i Dziecka im. Jana Pawła II w Jasięcu Iłżeckim. W maju ubiegłego roku pojawiła się szansa na to, by w Starachowicach utworzyć filię tego ośrodka, Dom dla Dzieci w Starachowicach. – Dom rodzinny na sprzedaż znaleźliśmy w internecie. Gdy go zobaczyłam, wiedziałam, że to jest to, o co nam chodzi. Ale ostateczną decyzję zostawiłam ks. Grzegorzowi Wójcikowi, dyrektorowi Radomskiej Caritas. Kobiecą intuicją czułam, że tak się stanie. Po zakupie rozpoczęły się żmudne procedury administracyjne i równie trudne prace adaptacyjne. Nieraz było ciężko, a wtedy ksiądz dyrektor uspokajał:



**Podopieczni otrzymali maskotkę, dużego misia. Trzyma ją wychowawca Marcin Madzio. Obok niego od prawej: Małgorzata Szlązak wiceprezydent Starachowic, ks. Grzegorz Wójcik i Dorota Podsiadło**

„Kobieto, wszystko się uda!” – opowiada pani Dorota.

I udało się. W Domu dla Dzieci zamieszkało czternaścioro podopiecznych. Ośrodek poświęcił bp Henryk Tomasik, a w uroczystości wzięli udział przedstawiciele lokalnych władz Mazowsza i Święto-

krzyskiego oraz liczni dobroczyńcy ośrodka. W przemówieniach oficjeli wracała nadzieja, że w tym domu jego mieszkańcy znajdą atmosferę ciepła i poczucie bezpieczeństwa, co pozwoli im należycie przygotować się do samodzielnego życia.

**Ks. Zbigniew Niemirski**

## Chleba naszego powszedniego...



**RADOM, 13 MARCA.** Radomscy piekarze w procesji z darami przynieśli bochen chleba

**S**łowa, które powtarzamy w modlitwie, przypominają nam, jakim skarbem jest chleb, bez którego trudno wyobrazić sobie codzienny jadłospis. Za jego niepowtarzalnym zapachem i smakiem stoi całoroczna praca rolników, młynarzy i piekarzy. Ci ostatni obchodzili jubileusz 250-lecia potwierdzenia cechu piekarzy w Radomiu przez króla Polski Augusta III Sasa. Izba Rzemiosła i Małej Przedsiębiorczości w Radomiu oraz radomski Cech Piekarzy zaprosiły na jubileuszowe uroczystości do kościoła farnego, który jeszcze żyje własnym jubileuszem 650-lecia istnienia. Eucharystii sprawowanej w intencji zmarłych piekarzy i ich rodzin przewodniczył bp Henryk Tomasik. Długą listę osób, które polecano Bogu w modlitwie, przeczytał Jarosław Gajda, starszy Cechu Piekarzy w Radomiu.

## Żywy obraz wiary

**ZACHORZÓW.** W zabytkowym kościele parafialnym zakończono prace renowacyjne. Z tej racji Mszy św. dziękczynnej przewodniczył bp Henryk Tomasik. W Eucharystii uczestniczyli marszałek samorządu województwa łódzkiego Artur Bagiński, dyrektor Departamentu Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich Maria Kaczorowska, wójt gminy Sławno

Tadeusz Wojciechowski oraz rzesza parafian i przyjaciół parafii. W homilii bp Tomasik zaznaczył, że każda świątynia wybudowana lub odrestaurowana jest żywym obrazem wiary tych, którzy pragną mieć swoje miejsce spotkania z Bogiem i którzy przyszłość pragną budować nie na sobie, ale na Bogu jako fundamencie.

mk



Mszy św. przewodniczył bp Henryk Tomasik, po prawej proboszcz parafii ks. Roman Kuna

## Narazali życie

**RADOM.** W Zespole Szkół Agrotechnicznych i Gospodarki Żywnościowej Dariusz Piątek, wicewojewoda mazowiecki, i Gustaw Mikołajczyk, mazowiecki komendant wojewódzki PSP, wręczyli listy gratulacyjne dwóm uczniom: Filipowi Lepiarzowi i Michałowi Sikorze oraz Jackowi Zadroźnemu. 9 lutego Filip i Michał przechodzili obok jednorodzinnej domu. Ich

uwagę zwrócił gęsty dym wydobywający się z okiem. Przeskoczyli przez ogrodzenie. Dołączył do nich mieszkający w sąsiedztwie Jacek Zadroźny. Zza szyb nie było nic widać prócz płomieni. Narazając własne życie mężczyźni weszli do środka budynku. Z płonącego domu wynieśli poparzoną kobietę i oddali ją pod opiekę przybyłym na miejsce strażakom.

md



Nie czują się bohaterami. Mówią, że gdyby było trzeba, zrobiliby to jeszcze raz. Od lewej: Jacek Zadroźny, Filip Lepiarz i Michał Sikora

## Apel Smoleński



Zgromadzeni pod Krzyżem Katyńskim modlili się za ofiary katastrofy smoleńskiej

**STARACHOWICE.** Po raz jedenasty przy Krzyżu Katyńskim z inicjatywy posa PIS Krzysztofa Lipca odbył się Apel Smoleński dla uczczenia Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i 95 osób, które wraz z nim zginęły w tragicznej katastrofie. Modlitwę poprowadził ks. kan. Józef Domański, który przypomniał, że w pierwszą rocznicę tragedii smo-

leńskiej, czyli 10 kwietnia, w Pantheonie Pamięci Narodu Polskiego przy kościele Wszystkich Świętych odsłonięta zostanie tablica upamiętniająca prezydenta Lecha Kaczyńskiego i wszystkie ofiary katastrofy. Po apelu w kościele pw. Wszystkich Świętych sprawowana była Msza św. w intencji Ojczyzny i ofiar tragedii smoleńskiej.

mm

## Nie ma żadnej świętości

**RADOM.** W nocy z 5 na 6 marca nieznanymi sprawcami usiłowali włamać się do kościoła św. Jana Chrzciciela w Radomiu. Prawdopodobnie za pomocą łomu próbowali otworzyć główne drzwi do świątyni, jak również drzwi boczne. Drzwi są zabytkowe, mają ponad 100 lat. Pozostały na nich dość znaczne ślady, zniszczono drewnianą listwę, uszkodzono zamki. Policja poszukuje sprawców włamania.

kp

W wyniku próby włamania do świątyni zniszczono drzwi



## Budowlane przyspieszenie

**OPOCZNO.** Z wiosną pełną parą ruszają dalsze prace przy liczącej niemal 8 km obwodnicy miasta. Została wytyczona od wioski Różanna do tzw. Góry Januszewskiej. Będzie przebiegać między innymi pod Centralną Magistralą Kolejową. Prace rozpoczęły się pod koniec czerwca 2010 r., a pierwotny plan zakłada jej ukończenie w październiku br. Całość kosztów szacowana jest na ok. 150 mln zł.

zn

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

[www.diecezja.radom.pl](http://www.diecezja.radom.pl)

**AVE** GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON (48) 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska



Spotkanie młodzieży z bp. Henrykiem Tomasikiem

# 100 pytań do...

Młodzież z radomskiego Gimnazjum nr 10 **zaprasza do swojej szkoły wybitnych mieszkańców miasta.** Uczniowie chcą z nimi porozmawiać.

Choć te spotkania stały się już tradycją szkoły, to każde z nich jest inne. Bo i pytania zadawane gościowi raczej się nie powtarzają. Ostatnio gimnazjaliści gościli u siebie bp. Henryka Tomasika. Biskup nawiązał do wyjątkowego wydarzenia, jakie będzie miało miejsce 1 maja – beatyfikacji papieża Jana Pawła II. – Zbliża się historyczna chwila, gdy Benedykt XVI ogłosi, że Ojciec Święty

Jan Paweł II jest błogosławionym, czyli na pewno jest w niebie – mówił. Przypomniwał, że Papież Polak chętnie i często spotykał się z młodzieżą. Rozmawiał z młodymi ludźmi, żartował, ale i pokazywał bardzo jasno drogę życia. Przypominał, że jest z nimi po to, by mówić o Chrystusie, który był nauczycielem dobrym, ale wymagającym.

Oprócz pytań dotyczących beatyfikacji Jana Pawła II uczni-

wie zadawali inne – na przykład o zakres biskupich obowiązków i o osobiste spotkania biskupa z Janem Pawłem II. Młodzież chciała także wiedzieć, w jaki sposób biskup dowiedział się, że będzie biskupem, i jakie miał zainteresowania, gdy był w wieku gimnazjalnym. Odpowiedź na ostatnie pytanie z pewnością usatysfakcjonowała szczególnie chłopców. Biskup lubił grać w piłkę nożną. – Dziękujemy za piękną lekcję wiary, nadziei i miłości – mówili przedstawiciele młodzieży, dziękując gościowi za obecność i rozmowę.

Krystyna Piotrowska

## Przed beatyfikacją Harcerski styl



KS. MAREK ADAMCZYK  
DUSZPASTERZ KRAJOWY SHK  
ZAWISZA FSE

„Doświadczenie skautingu, jako szczególna droga duchowego wzrostu, ma wielką wartość, bowiem umożliwiła integralne wychowywanie osoby. Pomaga ono pokonać pokusę obojętności i egoizmu, aby otwierać się na bliźniego i na społeczeństwo”. Pamiętam radość, jaką sprawiło nam to zdanie Jana Pawła II napisane w 2003 roku w liście do skautów z całej Europy przebywających na zlocie pod Częstochową.

Dla harcerzy nowy błogosławiony może stać się wzorem kogoś, kto „nie przespał młodości”. Człowiek wielu pasji, zakochany w literaturze i teatrze, ceniący aktywność fizyczną, wędrówki, narciarstwo i jednocześnie ktoś, kto odkrywa Chrystusa, wchodzi w głębsze życie duchowe, które staje się początkiem wielkiego posłannictwa. Rozwój, pasja, miłość i służba, której towarzyszy pogoda ducha to kwintesencja harcerskiego stylu... To wszystko można odnaleźć nie tylko w nauczaniu, ale i biografii Karola Wojtyły. Bez niego polskie harcerstwo byłoby kompletnie inne.

Bp Henryk Tomasik  
w sposób wyczerpujący  
odpowiadał  
na wszystkie pytania  
gimnazjalistów



KRYSZYNA PIOTROWSKA

■ R E K L A M A ■



## DEKALOG

o. Jacek Salij OP, czyta Radosław Pazura  
codziennie o 18.50

Plus 90,7 FM  
radio RADOM  
MIĘKIEGO DNIA



## TURNIEJ MINISTRANCKI.

Starają się jak najlepiej służyć do Mszy św. A gdy komże zamieniają na piłkarskie koszulki, trenują na maksa, bo przecież puchar Diecezjalnych Mistrzostw w Halowej Piłce Nożnej to trofeum, które chciałaby mieć każda z drużyn.

# G(ł)odni zwy

tekst

**MARTA DEKA**  
**KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI**

radom@goscniedzielny.pl

Choć to turniej amatorski, jego poziom z roku na rok wzrasta. Wystarczy tu wspomnieć, że rozgrywki podglądali fachowcy z klubów piłkarskich, szukając młodych talentów. A chłopcy, choć dawali z siebie wszystko, starali się grać fair – w końcu bycie ministrantem zobowiązuje.

### Logistyka godna podziwu

Finały XI Diecezjalnych Mistrzostw Ministrantów w Halowej Piłce Nożnej odbyły się w Opcznie w hali LO im. S. Żeromskiego i w Żarnowie w hali miejscowego gimnazjum. Wcześniej w kilku ośrodkach miały miejsce rozgrywki eliminacyjne, do których stanęło 107 drużyn w trzech kategoriach wiekowych: podstawówki, gimnazja i szkoły średnie. Tak duży turniej to wielkie wyzwanie logistyczne. Po raz trzeci nad całością czuwał ks. Ireneusz Szustak, wikariusz parafii św. Bartłomieja w Opcznie. – Od początku wspierał mnie ks. Damian Drabikowski, wikariusz z Żarnowa, który u siebie czuwał nad finałami, a te nie odbyłyby się, gdyby nie zaangażowanie księży Krzysztofa Andasia, Macieja Jakubowskiego, Sebastiana Kijaka, Sebastiana Paula i Radosława Zaborskiego – mówi ks. Ireneusz. W pofinałowych rozmowach z duszpasterzami wraca też wdzięczność dla szkół, które chętnie udostępniały swe hale sportowe – Nie mogło być inaczej, przecież ks. Damian Drabikowski jest naszym kolegą z pracy. Poza tym finały Diecezjalnych Mistrzostw Ministrantów w Halowej Piłce Nożnej to ważne wydarzenie w życiu szko-



ły – mówi Izabela Wesołowska, dyrektor PG w Żarnowie.

– Jesteśmy pod wrażeniem zaangażowania dzieci i młodzieży, którzy nie grali na boisku, ale za to mocno włączyli się w przygotowania i przebieg zawodów. Recepcja, szatnia, porządek, posiłek i wszystko inne wzięli na siebie – podkreślają księża Szustak i Drabikowski. Trzeba też dodać, że mecze sędziowali kwalifikowani arbitrzy Jarosław Dąbrowski i Sylwester Jędryka.

### Trud nagrodzony

Kończy się mecz finałowy. Rozlega się upragniony gwizdek. Ministranci z Groszowic zostali mistrzami. Wygrali w kategorii szkół średnich. Rok temu zagraли jeszcze jako gimnazjaliści i wtedy też zwyciężyli. A potem w drodze na ogólnopolskie finały w tragicznym wypadku samochodowym zginęło dwóch ich kolegów. – Było bardzo ciężko, bo byliśmy najmłodsi, ale bardzo chcieliśmy zagrać dla naszych zmarłych kolegów – mówi Grzegorz Lipka, kapitan drużyny. Piłkarzami z Groszowic opiekuje się ks. Adrian Jakubiak, wikariusz z tamtejszej parafii. – Przez cały rok systematycznie trenowaliśmy. Grałiśmy sparingi z różnymi parafiami i to przyniosło efekt. Puchar i zwycięstwo zadedykowali-

**Nad poprawnym przebiegiem turnieju w Opcznie czuwali księża (od lewej): Maciej Jakubowski i Ireneusz Szustak. PO PRAWEJ NA GÓRZE: Mistrzowie w kategorii szkoły podstawowe, ministranci z Gowarczowa. PO PRAWEJ: Mistrzowie w kategorii gimnazja, ministranci z Odrzywołu. PO LEWEJ: Ks. Damian Drabikowski prowadził w Żarnowie ceremonię wręczenia medali, pucharów i dyplomów**



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



MARTA DEKA





# cięstwa



**Na turnieju dali się poznać wyborni bramkarze**



KS. ZBIGNIEW NIEIERSKI

śmy tym, którzy zginęli w maju ubiegłego roku, Mateuszowi Szafranskiemu i Kamilowi Przyrowskiemu – mówi.

Na wysoki poziom rozgrywek wskazuje gimnazjalista Bartłomiej Kopytowski, kapitan zwycięskiej drużyny z Odrzywołu. Wygrali m.in. dlatego, że ciężko pracowali przed turniejem.

– Od trzech lat, a więc od chwili, gdy przyszedłem na wikariat do Odrzywołu, systematycznie co tydzień jesteśmy na hali. Choć sam nie jestem zapalonym miłośnikiem piłki nożnej, to widząc, czym dla chłopaków jest futbol, wiem, że powinienem z nimi być jako wychowawca i opiekun.

Uczniowie podstawówek, choć najmłodszy, wcale nie ustępowali starszym kolegom umiejętności i walecznością. Fachowa rozgrzewka i rozciąganie przed meczami to dowód, że turniejowe zmagania traktowali bardzo serio. – To moje pierwsze trofeum sportowe jako ministranta. Wygraliśmy, bo jesteśmy dobrymi kolegami także poza boiskiem. Chodzimy do tej samej szkoły i służymy do Mszy św. przy tym samym ołtarzu – mówi Adam Pluciński, kapitan drużyny z Gowarczowa. Radość ze zwycięstwa okazuje też największy sukces trenersko-wikariuszowski, a przed nami przygotowania, bo przecież jedziemy na turniej ogólnopolski.

## Pomagać zamiast narzekać

By odnieść zwycięstwo, potrzeba sporo trudu. Niejeden raz

trzeba dużo wymagać, zwracać uwagę, korygować postawy, i to nie tylko na boisku. O tym mówią opiekunowie drużyn.

A kiedy przychodzą sukcesy, radość jest tym większa. – My, duszpasterze i wychowawcy, widzimy, jak duży walor formacyjny posiada sport w okresie dorastania.

Widzimy, jak nasi podopieczni dojrzewają i dorostają, stają się odpowiedzialni – podkreśla ks. Szustak. Szefa turnieju cieszy to, że w jego organizację, dzieląc walor wychowawczy imprezy, włączyło się tak liczne grono osób. – Bardzo serdecznie dziękuję tym, którzy przyjęli patronat honorowy: bp. Henrykowi Tomasikowi, ks. kan. Janowi Serszyńskiemu, dziekanowi opoczyńskiemu, ks. kan. Janowi Dereniowi, proboszczowi parafii Żarnów, Janowi Wieruszewskiemu, staroście opoczyńskiemu, Janowi Wieruszewskiemu, burmistrzowi Opoczna, i Krzysztofowi Nawrockiemu, wójtowi gminy Żarnów – mówi i dodaje, że finały nie mogłyby zaistnieć, gdyby nie pomoc sponsorów. – Bardzo im dziękuję. A byli nimi Powiat i Gmina Opoczno, Gmina Żarnów, Ceramika Paradyż, Seat – „Yorgo” Jerzy Piotrowski – Radom, Grafix – druk cyfrowy i poligrafia – Żarnów i Firma Handlowo-Usługowa „Czabo Sport” – Opoczno – wylicza.

Turniej ma to do siebie, że włączenia zwycięzców. Ale sukcesem jest już sam udział w finałach. A patrząc na sportową postawę, można powiedzieć, że wygrali wszyscy, bo każdy z piłkarzy był g(ł)odny zwycięstwa.



KS. ZBIGNIEW NIEIERSKI

MARTA DEKA



## Mistrzowie

### Szkoła średnia

1. Groszowice
2. Żarnów
3. Sucha

### Gimnazjum

1. Odrzywół
2. Odechów
3. Małęczyn

### Szkoła podstawowa

1. Gowarczów
2. Radom, parafia pw. św. Stefana
3. Odrzywół

**Mistrzowie w kategorii szkoły średnie – ministranci z Groszowic**





ZDJECA KRYSZYNA PIOTROWSKA

**W nowej kuchni w „Arce” chochle oglądają prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak i ks. Andrzej Tuszyński**  
**PONIŻEJ: Ewa Kamińska z załogą arkowej kuchni**



## Poświęcenie kuchni i stołówki w SCM „Arka”

# Marzenia w garści

Z posiłków przygotowanych w tej kuchni **będzie mogło skorzystać każde głodne dziecko.**

**D**otychczas bezpłatnym dożywianiem zostało objętych 374 dzieci i młodzieży. Posiłki dla nich przygotowywane są w nowo otwartej kuchni w siedzibie Stowarzyszenia Centrum Młodzieży „Arka” przy ul. Plac Stare Miasto 2.

– Na razie jest to ciepły posiłek w postaci zupy albo suchy prowiant. W formie cateringu jest on rozwieszony do świetlic środowiskowych, które funkcjonują na terenie Radomia, oraz do Ogródka Jordanowskiego przy ul. Śniadeckich – informuje wiceprezes Stowarzyszenia Centrum Młodzieży „Arka” Ewa Kamińska. Już dziś wiadomo, że jest zapotrzebowanie na dodatkowe 100 posiłków.

– Moim największym marzeniem było, aby objąć żywieniem dzieci. Pracując z nimi ponad dziesięć lat, zauważyłem, że często przychodzą głodne na zajęcia. Kiedyś bp Jan Chrapek mówił, żebyśmy zrobili wszystko, aby nie było w Radomiu głodnych dzieci. Te słowa utkwiły mi w sercu i z biegiem czasu wydały owoce. Ta kuchnia jest spełnieniem mojego marzenia. – mówił ks. Andrzej Tuszyński, prezes stowarzyszenia.

W kuchni pracują trzy osoby. Jak podkreśla ks. Andrzej, to ewenement, że kucharzem w „Arce” jest wychowanek Ogródka Jordanowskiego, późniejszy wolontariusz „Arki”, który dziś w taki sposób spłaca dług wo-

bec tych dwóch instytucji. Arkowa kuchnia i stołówka były dużym przedsięwzięciem, które od strony finansowej wyniosło około miliona złotych. Dzieło to mogło powstać dzięki wsparciu Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich – „Pomoc Maltańska”, Parafii rzymskokatolickiej pw. św. Wacława w Radomiu, Gminy Miasta Radom, Stowarzyszenia Centrum Młodzieży „Arka” w Radomiu. Ale również dzięki pomocy i poświęceniu bardzo wielu ludzi dobrego serca, którzy determinacją i oddaniem byli obecni na każdym etapie tworzenia tego dzieła. Ksiądz Tuszyński dodaje, że jest zapotrzebowanie, aby ta kuchnia, która ma również stołówkę, działała na takiej zasadzie, że każde głodne dziecko będzie miało prawo otrzymać posiłek niezależnie od tego, czy jest biedne, czy bogate. Bp Henryk Tomasik, który pobłogosławił to najnowsze dzieło stowarzyszenia, powiedział: – Poświęcenie to ofiarowanie Panu Bogu konkretnego daru. Tym razem składamy w darze dobrą wolę tylu ludzi, którzy uczestniczyli w tworzeniu tego dzieła.

**Krystyna Piotrowska**

## Konferencja naukowo-szkoleniowa w Radomiu

# Dopalacze wypalają mózg

**Czy nasza wiedza na temat niebezpiecznych preparatów jest wystarczająca?**

**D**opalacze nie są niczym innym, jak nowymi narkotykami, czyli substancjami mającymi działanie psychotropowe. Sprzedawane do niedawna jako wyroby kolekcjonerskie, reklamowane były jako substancje pobudzające aktywność psychiczną. Dopóki nie rozpoczęła się kampania zorganizowana przez Głównego Inspektora Sanitarnego i Ministerstwo Zdrowia, miało miejsce około 270 przypadków hospitalizacji z powodu zatrucia tzw. dopalaczami. Odnotowywano również zgony po zażyciu tego rodzaju środków. – Dlatego tak waż-

ne jest, aby podnieść świadomość i wiedzę na temat tych preparatów, które niosą ze sobą tak wielkie zagrożenia. W naszej konferencji uczestniczyli dyrektorzy i przedstawiciele grona pedagogicznego szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, którzy tę wiedzę mają przekazać pozostałym nauczycielom, uczniom i ich rodzicom. Wśród prelegentów byli lekarze, terapeuci, którzy zajmują się rozpoznawaniem i terapią uzależnień, oraz policjantki Wydziału Prewencji KMP. Trzeba pamiętać, że dopalacze wypalają mózg – powiedziała dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Radomiu Lucyna Wiśniewska, organizator konferencji.

**mg**



**Jednym z prelegentów była Bożena Chrustowicz, specjalista terapii uzależnień od środków psychoaktywnych**



Uczniowie wręczyli uczestnikom jubileuszowych obchodów pamiątkowe róże

## II Zjazd Pracowników PSP w Bogucinie

# Wspomnień czar

**W nostalgiczną podróż w przeszłość** zabrały uczestników spotkania stare fotografie i dokumenty oraz pierwsze karty szkolnej kroniki.

**W** PSP w Bogucinie odbył się II Zjazd Pracowników Szkoły. – Był on nie tylko sposobnością do podsumowań naszych dokonań na przestrzeni minionych lat, ale również okazją do uczczenia ważnej dla nas rocznicy – pięćdziesięciolecia istnienia szkoły w obecnych murach. Dzieje szkolnictwa na naszym terenie sięgają wprawdzie lat międzywojennych, ale nauka odbywała się wówczas w prywatnych domach na terenie przysiółka Bobki. Szkoła w Bogucinie, w której obecnie uczą się dzieci, została oddana do użytku dokładnie 50 lat temu – informują nauczycielki Beata Maciąg i Alicja Morawska.

Jubileuszowe świętowanie rozpoczęła Msza św. sprawowana

w kościele pw. św. Maksymiliana w Bogucinie. Przewodniczył jej bp Stefan Siczek. Koncelebrowali kanclerz kurii ks. Marek Fituch, księży z parafii Garbatka-Letnisko Augustyn Rymarczyk i Maciej Będziński oraz proboszcz parafii Bogucin ks. Bogdan Piwko.

Oficjalną część uroczystości, która odbyła się w gmachu szkoły, rozpoczęła dyrektor Teresa Rodakowska, która przywitała zaproszonych gości. Na jubileusz przybyli poseł Czesław Czechyra, przedstawiciele władz samorządowych z gminy Garbatka-Letnisko; z wójtem Robertem Kowalczykiem i przewodniczącym Rady Gminy Włodzimierzem Mazurem na czele, Dorota Sokołowska – dyrektor Radomskiej Delegatury Mazowieckiego Kuratorium Oświaty, Dorota Kurzawa – prezes Zarządu Oddziału ZNP w Kozienicach oraz dyrektorzy zaprzyjaźnionych placówek oświatowych, przedstawiciele zakładów i firm współpracujących ze szkołą, członkowie Rady Rodziców, absolwenci, uczniowie oraz nauczyciele i pracownicy szkoły.

– Goście mogli poznać historię szkolnictwa w Bogucinie. Z zainteresowaniem wysłuchali również

fragmentów najstarszej szkolnej kroniki, prowadzonej przez byłych kierowników Leona Jagodzińskiego i Halinę Przerwę. Powróciliśmy też wspomnieniami do pierwszego zjazdu. Minutą ciszy uczciliśmy pamięć tych osób, które były wówczas z nami, a obecnie odeszły już na zawsze – mówią nauczycielki.

Zebrany zaprezentowano również dokonania szkoły z ostatnich dziesięciu lat, a uczniowie przedstawili krótki program artystyczny i wręczyli przybyłym okolicznościowe pamiątki. – Goście chętnie oglądali naszą szkołę, a szczególnym zainteresowaniem cieszyła się „Galeria wspomnień”. Stare fotografie i dokumenty na pewno pomogły przenieść się myślami w minione czasy. Wiele osób zainteresowało się także szkolną gazetką, kalendarzami i pracami plastycznymi uczniów. Uroczystością była szczególnie ważna nie tylko dla naszej szkoły. W dzisiejszym świecie, w którym rządzi pośpiech, warto czasem zwolnić, zatrzymać się, poświęcić czas na chwilę nostalgii, retrospekcji, refleksji, a przede wszystkim na zwykłą rozmowę z drugim człowiekiem – podkreślają panie Beata i Alicja. **md**

## zapowiedzi

### Papież do nas listy pisał

Duszpasterstwo Akademickie zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Papież do nas listy pisał”. Te otwarte spotkania, przygotowujące do beatyfikacji Jana Pawła II, oparte są na listach apostołskich, które papież napisał podczas swojego pontyfikatu. **24 marca** o 19.00 w budynku DA przy ul. Prusa 6 przesłanie „Listu do rodzin” przybliży ks. Artur Lach. O 18.15 sprawowana jest Msza św.

pod patronatem „Gościa”

### Skupienie dla lekarzy

Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich Koło Ziemi Radomskiej zaprasza na wielkopostny dzień skupienia. **27 marca** w szpitalu na Józefowie, początek o 10.00. Tematem spotkania, które poprowadzi ks. Mirosław Bandoś, będą słowa zaczerpnięte z Księgi Kapłańskiej „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty, Pan Bóg wasz”.

### Rekolekcje akademickie

W niedzielę **27 marca** o 18.00 w kościele św. Jadwigi (osiedle Akademickie), o 19.00 w kościele św. Teresy (Borki), a o 20.00 w radomskiej katedrze rozpoczynają się rekolekcje akademickie. Poprowadzi je dominikanin ojciec Janusz Chwast, duszpasterz akademicki z Warszawy.

### Nagroda Literacka

W tym roku po raz drugi zostanie wręczona Nagroda Literacka Miasta Radomia. Zgodnie z regulaminem prezydent Andrzej Kosztowniak wydał zarządzenie powołujące jury nagrody. Można zgłaszać książki związane z miastem i regionem poprzez tematykę lub osobę twórcy. Organizatorem konkursu jest Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu; w jej siedzibie należy składać pisemne uzasadnienia wraz z dwoma egzemplarzami proponowanej książki. Nagroda zostanie wręczona jesienią podczas Targów Wydawnictw Regionalnych. Informacje na [www.mbpradom.pl](http://www.mbpradom.pl).



Spotkanie Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grotą”

# Szanowny panie Gestapo!

Historyk dr Sebastian Piątkowski z radomskiej delegatury IPN przeniósł słuchaczy w **mroczne czasy hitlerowskiej okupacji**, gdzie nad codziennością czuwała tajna policja.

**P**o zajęciu naszych ziem i utworzeniu Generalnej Guberni hitlerowcy rozpoczęli wnikliwą analizę dokumentów z czasów zaborów. Niemcy, praktyczni do szpiku kości, szukali w polskich archiwach podpowiedzi, kogo inwigilować i eliminować, bo w czasie braku niepodległości będzie budował siły oporu i formował organizacje niepodległościowe. Analiza dała jasną podpowiedź: księża i inteligencja, a zwłaszcza nauczyciele. To te grupy stały się celem szczególnej inwigilacji i, gdy było trzeba, eksterminacji.

Ten fakt, wydobyty z analizy zachowanych dokumentów archiwalnych, przypomniał Sebastian Piątkowski. Był gościem Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grotą”. Poproszono go o wygłoszenie wykładu na temat radomskiego gestapo w walce z polskim ruchem oporu w latach 1939–1945. Zrobił to po mistrzowsku.

Historyk zaprezentował działalność hitlerowskiej policji. Przybliżył jej komendantów i głównych oficerów, ich budzące grozę dokonania w walce z polskim podziemiem i powojenne losy, znane na tyle, na ile pozwalają źródła. – Służba w dystrykcie radomskim nie była łatwa. Gestapowcy, inaczej niż na przykład we Francji, nie nawiązywali towarzyskich kontaktów z mieszkańcami dystryktu radomskiego. Nie byli też doceniani przez swych przełożonych w Berlinie. Oto dla przykładu, gdy pod koniec wojny co trzeci niemiecki oficer policji



MARTA DEKA



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

posiadał żelazny krzyż, najwyższe z odznaczeń, radomscy gestapowcy mieli je tylko dwa – wyjaśniał historyk i pokazywał dramatyczne skutki: – Poważnym problemem gestapowców był alkoholizm. A ten problem, połączony z wielką ambicją, rodził chęć wykazania się efektami pracy. Rodziła się zwierzęca agresja i bestialstwo.

Prelegent wyliczał też źródła i sposoby pozyskiwania informacji. Głównymi były analizy dokumentów z przejętych archiwów oraz przesłuchiwanie aresztowanych. Te ostatnie łączyły się z biciem i torturowaniem. Smutnym, ale prawdziwym jest też fakt donosicielstwa. – By ograniczyć jego skutki, AK werbowała swych żołnierzy wśród pracowników poczty, żeby ci rozpoznawali i niszczyli donosy – mówił dr Piątkowski. Donosy pisali zarówno wyształceni, jak i bardzo prości ludzie. Widać to po charakterze pisma i po stylu. Niejeden raz anonimowi informatorzy sądzili,

**Katownia gestapo, a potem NKWD PO PRAWEJ: – Tortury były niewyobrażalne. Ale przetrzymałem, bo prosiłem Matkę Boską, żeby mnie trzymała w swych rękach – opowiada Henryk Prasek, były więzień**  
**PO LEWEJ: Sebastian Piątkowski prezentuje Ferdinanda Kocha, jednego z komendantów radomskiego gestapo, który w czasie przesłuchań osobiście zamordował ponad sto osób**



KRYSZYNA PIOTROWSKA

że urząd, do którego piszą, to osoba o tym dziwnym i budzącym grozę nazwisku, stąd zaczęli w ten sposób: „Szanowny panie Gestapo!”.

Co rusz w czasie wykładu wracały trzy miejsca: więzienie przy ul. Malczewskiego, kamienica przy ul. Kościuszki 6 i las na podradomskim Firleju. Dwa pierwsze były katowniami i w czasie hitlerowskiej okupacji, i w okresie stalinowskim. W byłym więzieniu, a pierwotnie klasztorze benedyktynek i później carskim miejscu osadzeń, 9 lat temu siedzibę znalazła radomska kuria. W kamienicy przy Kościuszki, podobnie jak przed wojną, mieszkają radomianie. Przed wejściem do niej znajdują się pamiątkowe tablice i pomnik dedykowane męczonym i zabitym w tym miejscu. Są plany utworzenia tam izby pamięci. – W piwnicach tego budynku, gdzie trzymano osadzonych, do dziś istnieją metalowe drzwi z okrągłym wizjerem, tzw. judaszem, i zakratowane okienka. Są też napisy zosta-

wione przez więzionych, np. „Jezu, ratuj!” – opowiadał prelegent. Apelowal też o historyczną pamięć, wciąż nikłą w naszej społeczności. Posłużył się tutaj przykładem Firleja. – To drugie po Palmirach największe pod względem liczby ofiar miejsce masowych egzekucji w Polsce. Jak niewielu mieszkańców naszego miasta ma tego świadomość i posiada jakąś wiedzę na ten temat! – podkreślał.

Dobrze się stało, że słuchaczami historyka byli nie tylko kombatanci. W sali Biblioteki Miejskiej siedziało sporo młodych ludzi. Stuchali i notowali. Nagrywali też na telefony komórkowe i robili zdjęcia, bo wykład połączony był z multimedialną prezentacją.

**Ks. Zbigniew Niemiński**

Klub Historyczny im. gen. Stefana Roweckiego „Grotą” działa od grudnia 2010 r. Na spotkanie i wykłady zaprasza raz w miesiącu. Więcej: [www.klub-generalagrot.pl](http://www.klub-generalagrot.pl).